

Sygn. akt I C 541/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Miastu Ł.

o zapłatę

1. zasądza od Miasta Ł. na rzecz J. G. kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od Miasta Ł. na rzecz J. G. kwotę 1.119 zł (jeden tysiąc sto dziewiętnaście złotych) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od Miasta Ł. na rzecz J. G. kwotę 4.800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) tytułem kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od Miasta Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.961,46 zł (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych 46/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 541/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 czerwca 2016 roku J. G. wystąpiła przeciwko Gminie M. Ł. o zapłatę kwoty 10.100 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 sierpnia 2013 roku, w tym kwot 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 100 złotych tytułem odszkodowania w związku z negatywnymi następstwami upadku na nierównej nawierzchni chodnika przy ulicy (...) w Ł., a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k.2 – 6)

Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zwolnił J. G. od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k.51)

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 sierpnia 2016 roku Miasto Ł. wniosło o oddalenie powództwa i przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego pozwany nie zakwestionował swego statusu jako zarządcy drogi publicznej (ulicy (...)) w Ł., przy czym zanegował fakt braku dochowania należytego stanu technicznego w miejscu zdarzenia oraz jego nieprawidłowego utrzymywania. Jednocześnie wskazał, że powódka nie załączyła dokumentacji fotograficznej obrazującej miejsce upadku, co uniemożliwia potwierdzenie podnoszonej przez nią przyczyny zdarzenia.

(odpowiedź na pozew k.53 – 55)

Pismem procesowym z dnia 5 maja 2017 roku J. G. dokonała przedmiotowej zmiany powództwa wnosząc ostatecznie o zapłatę kwoty 13.229,75 złotych, w tym 12.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.229,75 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe z dnia 5 maja 2017 roku k.87 – 88)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 28 lutego 2011 roku, około godziny 14:00, J. G. wraz z córką M. B. były na zakupach w hipermarkecie C. w Ł. przy ulicy (...). Po wykonanych zakupach kobiety udały się w kierunku przystanku autobusowego linii nr 96, który położony był w pobliżu skrzyżowania ulic (...) po przeciwnej stronie ulicy (...) niż sklep, w którym były. J. G. i M. B. pokonały przejście dla pieszych na ulicy (...), a następnie udały się chodnikiem w lewą stronę w kierunku przystanku autobusowego. Dostęp do przystanku autobusowego od strony chodnika zapewniony był poprzez około dwumetrowy pas betonowej nawierzchni, w której obszarze znajdowała się dwuczęściowa studzienka kanalizacyjna z żeliwną opaską. Tuż przed studzienką nawierzchnia betonowego dojścia do przystanku autobusowego była nierówna oraz spękana z licznymi ubytkami różnej wielkości. J. G. zawadziła nogą o nierówny fragment betonowej nawierzchni, w wyniku czego potknęła się i upadła na ręce, uderzając dodatkową swą twarzą o beton. Z uwagi na widoczne przemieszczenie w obrębie prawej ręki oraz krwawiącą brodę, M. B. wezwała taksówkę i zawiozła swą mamę do szpitala im. J. w Ł..

(dowód z przesłuchania powódki k.73 – 74 w zw. z k.104 – 105, zeznania świadka M. B. k.75 – 76, szkice k.27, 71 – 72)

Po rozpoznaniu złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej oraz wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej dokonano w znieczuleniu miejscowym repozycji kończyny górnej, którą zaopatrzono w gips dłoniowo – przedramienny, po czym kobieta została zwolniona do domu z zaleceniem utrzymywania unieruchomienia oraz kontroli w poradni ortopedycznej w ciągu 7 dni. Z uwagi na stwierdzone stłuczenia i otarcia okolicy brody oraz złamanie siekacza przyśrodkowego prawego zalecono kontynuację leczenia w jednostce podstawowej opieki zdrowotnej, zimne okłady na okolice brody, a także relaksacyjny tryb życia, elewację chorej kończyny górnej prawej oraz ćwiczenia izometryczne zgodnie z zaleceniami ortopedy.

W dniu 8 marca 2011 roku w znieczuleniu ogólnym przeprowadzono ponowne nastawienie ręczne złamania przedramienia prawego i unieruchomiono kończynę w gipsie dłoniowo – przedramiennym na okres 6 tygodni.

Unieruchomienie gipsowe zostało usunięte w dniu 19 kwietnia 2011 roku. J. G. kontynuowała leczenie w Poradni (...) z uwagi na brak zgięcia grzbietowego i ograniczenia zgięcia dłoniowego w nadgarstku i odwracania przedramienia. Kobieta została skierowana na zabiegi rehabilitacyjne z zastosowaniem kinezyterapii, magneto – i laseroterapii. W ramach wykonanego w dniu 19 marca 2012 roku badania RTG stwierdzono pourazową deformację dalszej nasady prawej kości łokciowej oraz sklerotyzację z przebudową struktury kostnej dalszej nasady kości promieniowej prawej, w związku z czym J. G. poddała się dalszym cyklom elektro - , lasero – i magnetoterapii.

(dokumentacja medyczna k.32 – 49)

W związku ze zdarzeniem z dnia 28 lutego 2011 roku J. G. doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej kończyny prawej oraz urazowej rany okolicy bródki ze złamaniem zęba.

Uraz prawej kończyny górnej skutkowało trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5 %.

Cierpienia fizyczne w związku z bólem pourazowym, dwukrotną repozycją kończyny i koniecznością stosowania unieruchomienia gipsowego były znaczne przez pierwsze 4 tygodnie, zaś później mierne. Po usunięciu gipsu cierpienia nasilały się do znacznych przy ćwiczeniach biernych redresyjnych zmierzających do zniesienia przykurczu w nadgarstku i przedramieniu. W okresie od lipca 2011 roku do października 2012 roku cierpienia były niewielkie z okresowym nasileniem do miernych po przecięciu nadgarstka, zaś od listopada 2012 niewielkie w związku z nadwyrężaniem nadgarstka.

Podjęty proces leczenia wymagał stosowania leków przeciwbólowych, których koszt oscylowała w granicach 25 złotych (pierwszy miesiąc) oraz po 15 złotych miesięcznie w kolejnych dwóch miesiącach.

Na skutek zdarzenia J. G. wymagała pomocy osób trzecich w zakresie czynności higienicznych, ubierania się i wszystkich codziennych przez okres 7 tygodni unieruchomienia kończyny górnej. Po zdjęciu gipsu niezbędna pomoc była potrzebna przy czynnościach higienicznych oraz wszystkich codziennych do maja 2011 roku.

Rokowania co do stanu zdrowia pozostają umiarkowanie pomyślne. J. G. powinna unikać przeciążeń prawej kończyny górnej celem niedopuszczenia do występowania bólów przeciążeniowych nadgarstka. Trwałe ograniczenie zgięcia dłoniowego jest niewielkie i nie wpływa w istotnym zakresie na sprawność ręki. Ograniczenie o 1/3 zakresu odwracania prawego przedramienia jest rekompensowane przez rotację w barku.

(opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k.81 – 85)

Ze stomatologicznego punktu widzenia J. G. doznała w wyniku zdarzenia z dnia 28 lutego 2011 roku złamania korony górnego prawego siekacza przyśrodkowego oraz otarcia okolicy bródki skutkujące trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 0,5 %.

Cierpienia fizyczne wynikające z utraty zęba były średnie przez okres około miesiąca, gdy kobieta oczekiwała na odbudowę złamanej korony zęba.

Utrata zęba stanowi problem funkcjonalny i kosmetyczny. Odbudowany ząb pozostaje słabszy niż własne uzębienie, a przez to mniej trwały i podatny na dalsze urazy.

Rokowania co do stanu zdrowia pozostają dobre.

(opinia biegłego z zakresu stomatologii k.95 – 97)

Po wypadku J. G. uzyskiwała niezbędną pomoc ze strony swojej córki w zakresie higieny osobistej, ubioru, sprzątnięcia, czy wykonania zakupów. M. B. starała się odwiedzać mamę co drugi dzień, a czasem nawet częściej. Po zdjęciu unieruchomienia gipsowego pomoc była niezbędna w mniejszym zakresie.

J. G. odczuwa okresowe bóle prawej ręki oraz jej ograniczenia do dnia dzisiejszego. Kobieta stara się już nie zażywać leków przeciwbólowych. Stosuje natomiast maści rozgrzewające.

(dowód z przesłuchania powódki k.73 – 74 w zw. z k.104 – 105, zeznania świadka M. B. k.75 – 76, szkice k.27, 71 – 72)

W okresie od stycznia 2011 roku do czerwca 2013 roku stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze według (...) Komitetu Pomocy (...) wynosiła 9,50 złotych za godzinę.

(pismo (...) Komitetu Pomocy (...) k.50)

Pas drogowy ulicy (...) w Ł. jako droga powiatowa w obrębie miasta pozostaje w zarządzie Miasta Ł..

Ulica (...) w rejonie miejsca zdarzenia z dnia 28 lutego 2011 roku została poddana generalnemu remontowi.

(notatka służbowa k.26 akt likwidacji szkody, (...))

Pismem z dnia 22 lipca 2013 roku (doręczonym w dniu 23 lipca 2013 roku) J. G. wezwała Miasto Ł. do zapłaty kwot : 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1.260 złotych tytułem kosztów opieki oraz 300 złotych tytułem kosztów leczenia w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania.

W dniu 30 sierpnia 2013 roku Miasto Ł. skierowało roszczenia J. G. do swego ubezpieczyciela. Pismem z dnia 24 października 2013 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. odmówiło przyznania jakichkolwiek świadczeń na rzecz J. G..

(wezwanie do zapłaty k.24 – 25, pismo Miasta Ł. k.27 akt likwidacji szkody, pismo ubezpieczyciela k.28)

Wnioskiem z dnia 13 lutego 2014 roku J. G. zaważwała Miasto Ł. do ugody w sprawie o zapłatę kwot 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 5.000 złotych tytułem odszkodowania w związku z negatywnymi następstwami zdarzenia z dnia 28 lutego 2011 roku.

Sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi pod sygnaturą akt I Co nie doprowadziła do ugody.

(wniosek k.29 – 31, wiedza znana Sądowi urzędowa w zakresie sprawy sygn. akt I Co)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym depozycji powódki, zeznań świadka M. B., załączonych dokumentów potwierdzających przebieg leczenia oraz proces likwidacji szkody, jak również opinii biegłych z zakresu rehabilitacji medycznej i stomatologii. Nie bez znaczenia pozostawały również szkice sporządzone w trakcie rozprawy z dnia 20 grudnia 2016 roku, na których J. G. i M. B. odwzorowały przebieg zdarzenia oraz zidentyfikowały miejsce samego upadku.

Złożone w toku niniejszego procesu ekspertyzy pozostawały spójne, logiczne, wewnątrznie niesprzeczne oraz wyczerpująco odpowiadały na zakreśloną tezę dowodową. Sformułowane wnioski końcowe nie były przy tym kwestionowane przez żadną ze stron. Uwzględniając treść przedłożonych opinii, wiedzę specjalną biegłych z zakresu powierzonej im dziedziny, a także wieloletnie doświadczenie w przygotowywaniu ekspertyz na potrzeby postępowań sądowych o zbliżonej tematyce, nie ujawniły się żadne okoliczności deprecjonującej ich walor dowodowy dla potrzeb rozstrzygnięcia.

W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że Sąd nie podzielił konkluzji biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej o niezbędnej wyreće ze strony osób trzecich w lipcu 2011 roku. W aktach sprawy brak dokumentu potwierdzającego okres leczenia sanatoryjnego z przełomu maja i czerwca 2011 roku. Nadto świadek M. B. wprost stwierdziła, że pomoc niezbędna była przede wszystkim w okresie unieruchomienia gipsowego. Należało zatem przyjąć, że od maja 2011 roku powódka pozostawała samowystarczalna w zakresie czynności życia codziennego. Jednocześnie nie sposób znaleźć wytłumaczenie dla ewentualnej potrzeby dalszej wyreki ze strony osób trzecich po upływie dwóch miesięcy (maj i czerwiec 2011), a do tego po przeprowadzonej usprawniającej rehabilitacji, której głównym celem jest przywrócenie sprawności pacjenta.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawa materialno prawna zgłoszonych roszczeń wynikała z art. 415 k.c.

Odpowiedzialność *ex delicto* dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Art. 415 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami. Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciężącego na sprawcy obowiązku działania. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym.

Ustalony w sprawie stan faktyczny potwierdza, że do obrażeń J. G. doszło na skutek upadku na nierównej nawierzchni pasa drogowego, który w chwili zdarzenia znajdował się w dyspozycji pozwanej. Bezspornym między stronami pozostawał status Miasta Ł., jako zarządcy ulicy (...) w tym odpowiedzialności za utrzymanie techniczne miejsca, w którym doszło do zdarzenia, co potwierdza m.in. notatka służbowa uprawnionego pracownika jednostki organizacyjnej miasta – Zarządu Dróg i (...) (k.27 akt likwidacji szkody). Sam zaś przebieg oraz przyczyna upadku powódki wynikały wprost z korespondujących ze sobą twierdzeń J. G. i M. B.. Relacja ta była tożsama co do warunków panujących w dacie zdarzenia w spornym miejscu, a została również odzwierciedlona na sporządzonych w toku rozprawy szkicach poglądowych (k.71 – 72). Zarówno powódka, jak i świadek szczegółowo opisały miejsce zdarzenia (nawierzchnia wraz z jej ubytkami i nierównościami, szerokość dostępu do przystanku, bliskość i wygląd studzienki kanalizacyjnej). Sąd nie znalazł przy tym żadnych podstaw, aby uznać, że twierdzenia te pozostają fałszywe i nie odpowiadają prawdzie. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że ustawodawca nie przewidział w żadnym przepisie hierarchii środków dowodowych. Oznacza to, że nie jest dopuszczalnym przyjęcie niejako z góry, że w danej kategorii spraw dowód z dokumentu (w tym przypadku zdjęcie) stanowi jedyny środek wykazania konkretnego faktu, a źródła osobowe są całkowicie bezwartościowe. Niewątpliwie dokumentacja fotograficzna wzmacniałaby tezy stanowiące podstawę faktyczną dochodzonych żądań, jednakże brak jej załączenia nie może prowadzić do automatycznego oddalenia powództwa jako nieudowodnionego. W konsekwencji stanowisko procesowe pozwanego uwypuklające brak dokumentacji zdjęciowej pozostawało niewystarczające do uwolnienia się od odpowiedzialności w niniejszej sprawie.

Stosownie do treści art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U.2015, poz. 460 j.t.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Utrzymanie drogi oznacza zaś wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej – art. 4 pkt 20 ustawy.

Przenosząc powyższe na płaszczyznę niniejszej sprawy Sąd uznał, że Miasto Ł. zaniechało utrzymania nawierzchni części pasa drogowego stanowiącego dostęp do przystanku komunikacji miejskiej we właściwym stanie technicznym zapewniającym bezpieczeństwo dla jego użytkowników. Betonowa nawierzchnia w spornym miejscu była nierówna, spękana, a przy tym zawierała liczne ubytki o różnej wielkości. Taki stan powodował realne zagrożenie dla pieszych, co urzeczywistniło się w przypadku powódki, która na skutek potknięcia doznała obrażeń prawej kończyny górnej oraz okolicy twarzy.

Wina podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie tej części pasa drogowego ulicy (...) w Ł. rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, jest więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności

w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarcza niedołożenie właśnie ogólnej staranności.

Powódka udowodniła, iż krytycznego dnia nawierzchnia betonowego dostępu do przystanku komunikacji miejskiej nie była prawidłowo zabezpieczona przed upadkiem, natomiast pozwany nie przedstawił żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego jego utrzymania. Tym samym należy przyjąć, iż zachowanie podmiotu odpowiedzialnego polegające na niezapewnieniu bezpiecznego korzystania z drogi i braku właściwego nadzoru nad nim jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności ekskulpujących pozwanego w tym zakresie.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że zarządca drogi nie dołożył należytej staranności. To rolą zaś podmiotu władającego jest takie zadbanie o teren, który mu podlega, aby był on bezpieczny. Sposób realizacji tego obowiązku jest natomiast dla powódki jak i dla każdego mieszkańca prawnie irrelevantny.

Szkodą w niniejszej sprawie jest niewątpliwie uraz powódki związany z upadkiem.

Pomiędzy naruszeniem czynności narządów ciała powódki a winą pozwanego zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Doprowadzenie do złego stanu powierzchni, po której przemieszczają się ludzie, zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo upadku i powstania związanych z tym dolegliwości. Spełnione są zatem przesłanki odpowiedzialności pozwanego względem powódki za skutki wypadku. W związku z tym, na podstawie przepisu art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k. c., powódka może żądać od pozwanego stosownego zadośćuczynienia.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przywołany przepis nie określa kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. niemajątkową szkodę na osobie. Zadośćuczynienie pieniężne ma charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 roku, I CR 224/67, OSNC 1968/6/107 oraz z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972/10/183). Kierując się wskazaniem zawartymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego należy stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powódce. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd uwzględnił zakres doznanych obrażeń (złamanie dalszej nasady kości promieniowej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej kończyny prawej oraz urazowa rana okolicy bródki ze złamaniem korony górnego prawego siekacza przyśrodkowego), stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu (5 % z punktu widzenia lekarza rehabilitant oraz 0,5 % z punktu widzenia lekarza stomatologa), dwukrotną repozycję kończyny górnej (w drugim przypadku w znieczuleniu ogólnym), rozmiar i czas trwania cierpień fizycznych, unieruchomienie kończyny górnej przez okres 7 tygodni oraz ograniczenia z tym związane, konieczność wyreki ze strony osób trzecich oraz ujemne doznania towarzyszące samemu wypadkowi. Z drugiej strony należało mieć na uwadze zakończony proces leczenia, umiarkowanie pozytywne rokowania na przyszłość oraz brak istotnego upośledzenia części ciała narażonych na urazy w wyniku zdarzenia.

W następstwie wskazanych okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 12.000 złotych, która uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje swą podstawę w art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W rozpoznawanej sprawie należało rozstrzygnąć kwestię rozmiaru szkody w postaci kosztów opieki osób trzecich oraz stosowania leków.

J. G. wymagała po wypadku okresowo pomocy ze strony osób trzecich w zakresie czynności higienicznych, ubioru, a także innych życia codziennego. W tym aspekcie Sąd miał na względzie konkluzje biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej potwierdzające konieczność wyreki przez 7 tygodni w związku z unieruchomieniem gipsowym, a także przez kolejny okres po zdjęciu gipsu aż do maja 2011 roku, przy czym w mniejszym zakresie. Jednocześnie warto zaznaczyć, że rozmiar szkody w tej mierze podlega określeniu szacunkowemu w zależności od okoliczności faktycznych konkretnego przypadku (art. 322 k.p.c.). Uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy Sąd przyjął, że niezbędna pomoc ze strony osób trzecich była uzasadniona w wymiarze 2 godzin dziennie w okresie unieruchomienia kończyny (50 dni tj. 28 lutego – 18 kwietnia 2011 roku, 50 dni x 2 h = 100 godzin), a także 1 godziny dziennie od zdjęcia gipsu do maja 2011 roku (12 dni tj. 19 kwietnia – 30 kwietnia – 12 godzin), łącznie 112 godzin, co przy miarodajnej stawce stosowanej przez (...) Komitet Pomocy (...) wynoszącej 9,50 zł za jedną godzinę opieki prowadzi do kwoty 1.064 złotych (112h x 9,50 złotego).

Uzasadnione koszty leczenia związanego ze stosowaniem leków przeciwbólowych objęły wydatki rzędu 55 złotych. W tym zakresie Sąd odwołał się ponownie do konkluzji biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, zgodnie z którego opinią koszty poniesione przez J. G. wynosiły 25 złotych w ramach pierwszego miesiąca po wypadku oraz po 15 złotych w kolejnych dwóch miesiącach do maja 2011 roku (25 złotych + 2 x 15 złotych = 55 złotych).

Mając na uwadze powyższe Sąd przyznał na rzecz powódki kwotę 1.119 złotych tytułem odszkodowania (1.064 złote + 55 złotych), zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W zakresie żądania zasądzenia odsetek istotne jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Należy dodać, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły żadne przeszkody, by pozwany nie mógł spełnić świadczenia niezwłocznie.

Pismem z dnia 22 lipca 2013 roku pozwany został wezwany do zapłaty w terminie 30 dni kwot : 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1.260 złotych tytułem opieki osób trzecich oraz 300 złotych tytułem kosztów leczenia. Skoro pismo to zostało doręczone w dniu 23 lipca 2013 roku (k.25) to zakreślony termin na realizację świadczeń upłynął w dniu 22 sierpnia 2013 roku. Zatem z dniem następnym (23 sierpnia 2013 roku) Miasto Ł. pozostawało w opóźnieniu. Uwzględniając jednak żądanie pozwu oraz ustawowy zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.) odsetki zostały przyznane od dnia 24 sierpnia 2013 roku.

Wysokość odsetek została określona na podstawie art. 481 § 2 k.c. z uwzględnieniem zmiany treści przepisu, jaka nastąpiła z dniem 1 stycznia 2016 roku w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830). Tym samym w okresie do dnia 31 grudnia 2015 roku przyznano odsetki w wysokości odsetek ustawowych, zaś w okresie od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 in principio k.p.c. uznając, że powódka uległa jedynie co do nieznacznej części swego żądania (13.119 złotych / 13.229,75 złotych = 99 %). J. G. poniosła koszty procesu w kwocie 4.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 3 października 2016 roku – Dz.U. 2016, poz. 1667) i w takiej wysokości zostały przyznane na jej rzecz od pozwanego.

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa. Koszty te wyniosły łącznie 1.961,46 złotych, w tym 505 złotych tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona, 157 złotych tytułem opłaty od rozszerzonej części powództwa (3.130 złotych x 0,05) oraz 1.299,46 złotych tytułem wynagrodzenia biegłych (k.100). Uwzględniając określoną w wyroku zasadę ponoszenia kosztów procesu, Sąd na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.961,46 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.